CZĘŚĆ XXV. № 11. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{9}{21}$ *Lutego.*

— Dyrektor Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Radzca Tajny Jenerał-Sztab-Doktor wydziału Cywilnego *Gajewski* na własną prośbę, dla słabości zdrowia, (18 Stycz.) najłaskawiej uwolniony zostaje od tego urzędu — na miejsce jego (tegoż dnia) mianowany Dyrektorem tegoż Departamentu i Jenerał-Sztab-Doktorem wydz. cywilnego Prezes Cesarskiej Moskiewskiej Medyczno-chirurgicznej Akademii, Rzeczyw. R. stanu *Richter*.

— Przez Ukaz z d. 31 Grudnia z. r. do Kapituły Orderów, na przedstawienie Rady orderu Św. Anny, N. Pan raczył mianować kawalerami tegoż orderu 2 klassy Marszałków szlachty powiatów: Witebskiego Majora Mikołaja *Eńko* i Szawelskiego Eligiusza *Kownackiego* za wysługę lat prawem przepisanych w urzędach od wyboru szlachty zależących.

— 17 Grudnia 1841, o godz. 8 minucie 54 po południu, na Wschodnim brzegu Morza Czarnego dało się czuć trzęsienie ziemi w twierdzy Anapie, w stanicach Nicołajewskiej, Witiazjewej, w warowni Dżemet i forcie Rajewskim. Temu zjawisku które trwało około trzech sekund, towarzyszył huk podziemny. Niemiało ono ważnych skutków; w Anapie, w starych domach węgły się porozchodziły i kilka kominów obaliło się.

— Gazeta tutejsza *Ruski Inwalid* ogłosiła statystyczną wiadomość o żołniezzach, którzy od r. 1833 po 1842 otrzymali uwolnienia bez zakreślonego terminu (безсрочноотпускные). Podług tych podań otrzymało takie uwolnienie 249,235 żołnierzy. Z nich 56,826 zajmują się uprawą własnej roli, 61,782 pomagają krewnym w wiejskich robotach, 5,568 zajmują się rożnemi rękodziełami, 1275 zajmują się handlem, 8,159 są na służbie u władz rządowych i u osob prywatnych, a 14,427 jeszcze nie obmyśliło sobie opatrzenia. Najwięcej zajmujących się uprawą własnej roli ma gubernija Woroneżska (8,046), po niej Twerska (4,326), Połtawska (3,206), Charkowska (3,047), Niżegorodska (2,881), Wołyńska (2,302) i t. d. — Z całej liczby 249,000, w ciągu 9 lat, przestępców było tylko 116 t. j. jeden na 1,286. Liczby te dowodzą, jak dalece niesłusznemi były obawy, że uwalniani żołnierze w miejscach swojego zamieszkania będą zakłócaii spokojność. Przy tem *Ruski Inwalid* wymienia ofiary szlachty Niżegorodskiej i obywatelki P. Nowosilców uczynione w celu opatrzenia losu dymissionowanych żołnierzy, i w końcu dodaje: «Któż mogł wątpić, że żołnierz Rossyjski, który wiernie służył Cesarzowi, nie będzie również pożytecznym członkiem i wrociwszy do pierwszego swojego stanu, i nie znajdzie środków zabezpieczenia swojege bytu uczciwą pracą i czynnością. Możnali też było wątpić i o gotowości wszech stanów, jaką miały okazać w ochoczem przyjęciu i opatrzeniu u siebie zasłużonych wojowników. Aniśmy mogli, ani się nam godziło powątpiwać. Doświadczenie o tem przekonywa.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 5 Lutego. Oto jest mowa, którą Królowa Jejmość otworzyła posiedzenia izb Parlamentu, 3 b. m.

«*Mylordowie i Mościpanowie.* Nie mogę znaleźć się wśród połączonego Parlamentu, bez złożenia dzięków Wszechmocnemu z powodu urodzenia Xiążęcia syna Mojego;

ten wypadek jest najwyższym szczytem mojej domowej szczęśliwości był on powitany jednomyślnemi oznakami przywiązania i spółczucia mojego narodu wiernego i oddanego Mojej Osobie i Mojemu Rządowi.

«Mam przekonanie że weźmiecie udział w radości, jaką mi sprawia obecność w tym kraju Mojego dobrego brata i powinowatego Króla Pruskiego, który na moje wezwanie przyjął missyą osobiście trzymania do chrztu Xiążęcia Wallii.»

«Od wszystkich Monarchów i Stanów odbieram ponowione zaręczenia ich szczerych chęci utrzymania najbardziej przyjażnych z naszym krajem stosunków.

«Z wielkiém zadowoleniem uwiadamiam was, że zawarłam z Cesarzem Austryackim, Królem Francuzów, Królem Pruskim i Cesarzem Rossyjskim traktat, mający na celu skuteczne powściągnienie handlu murzynów. Jak skoro wymienione będą ratyfikacye, traktat ten zostanie złożony Parlamentówi.

«Udzielony też wam będzie inny traktat, który zawarłam z temiż Mocarstwami oraz Sułtanem, mający przedmiotem zapewnienie bezpieczeństwa Państwa Tureckiego i ustalenie powszechnego pokoju.

«Przywrócenie moich stosunków dyplomatycznych i przyjaznych z Dworem Teherańskim miało następstwem zawarcie traktatu handlowego z Szachem Perskim. Traktat ten będzie wam udzielony.

«Rozpoczęłam z kilku Państwami układy, które, tuszę, doprowadzą do traktatów ugruntowanych na słusznej zasadzie wzajemności i dadzą tym sposobem więcej rozciągłości krajowemu przemysłowi i handlowi.

«Boleję iż niemogę oznajmić wam o przywróceniu stosunków przyjaźnych z Rządem Chińskim. Stałe powodzenie które towarzyszyło działaniom wojennym przeciw temu Państwu wymierzonym, i ufność moja w biegłości i waleczności moich wojsk morskich i lądowych, pozwalają mi spodziewać się że nieporozumienia nasze z Rządem Chińskim otrzymają rychłe rozwiązanie, a handlowe nasze z tym krajem stosunki przywrócone zostaną do stopy zaspokajającej.

Mościpanowie izby Niższej.

«Budżet roczny został wygotowany i będzie wam przełożony. Rachuję z ufnością zupełną na waszę gotowość zachowania rozsądnej oszczędności, obok uchwalenia summ potrzebnych na służbę publiczną.

«Mylordowie i Mościpanowie; polecam bezpośredniej uwadze waszej stan finansów i rozchodów krajowych. Musieliście z niemiłem uczuciem widzieć że w ciągu lat wielu, dochod roczny nie był wystarczającym na pokrycie potrzeb publicznych. Chcę wierzyć, że mocno przekonani o złych skutkach jakieby wynikły z ciągłego deficitu w czasie pokoju, roztrząśniecie starannie środki jakie być mogą najlepszemi ku jego pokryciu.

«Polecam też uwadze waszej stan praw, które rządzą przywozem zboża i innych płodów z zagranicy.

«Przełożone wam będą projekta przeznaczone do ulepszenia praw o bankructwach tudzież postępowania sądownictw duchownych w Anglii i Xięztwie Wallii.

«Jest też do życzenia iżbyście roztrząsnęli w celu poprawy, prawa rządzące wpisami wyborców którzy mianują członków Parlamentu.

«Z głębokim smutkiem uważałam że nędza nie przestaje panować w okręgach rękodzielniczych. Lud wytrzymał z przykładną cierpliwością i stałością cierpienia i niedostatki jakie były jej skutkiem.

«Mam pewność że wasze obrady w różnych przedmiotach ważnych, mających zająć waszę uwagę, nacechowane będą światłą troskliwością o interes i stałą pomyślność wszystkich klass moich poddanych i wznoszę gorące do Boga modły, ażeby te w wypadku swoim, osiągnęły ulepszenia w zasobach kraju, i posłużyły do zachęcenia przemysłu i do zapewnienia dobrego bytu ludów moich.»

Następnie obie izby zajęły się adresami odpowiedzi na mowę Królowej, tegoż zaraz dnia 3 Lutego.

W izbie lordów Margrabia Abercorn wniosł adres odpowiedzi zwracając szczególniej uwagę izby na paragrafy stosujące się do finansów i na potrzebę przyjęcia wielkich jakich środków dla pokrycia deficitu.

Lord Dalhousie popierał adres. Winszował izbie narodzenia się Następcy Tronu i rzekł, że jeżeli co zdolném jest powiększyć radośc z tego wypadku, to obecność Monarchy, najpotężniejszego ze sprzymierzeńców prosestantskich J. K. Mości, który odbył daleką w nieprzyjaznej porze podróż ażeby być ojcem chrzestnym młodego xiążęcia.

Lord Melbourne wyraził swoje zadowolenie z mowy Królewskiej i z tych które dopiero co słyszał tudzież przekonanie, że okoliczność o której szlach. lord przed nim mówiący napomknął będzie rękojmią stałej przyjaźni między obu narodami. Dalej szlachetny vicehrabia oświadczył się wzręcz przeciw systematowi stopniowanej skali cła od zboża i wynurzył wątpliwość, o możności skutecznego zapobieżenia nędzy publicznej za pomocą miar prawodawczych.

Lord Brougham dobrém okiem widzi zamierzaną rewizyą praw zbożowych, ale chciałby żeby zniesiono zupełnie ograniczenia w tej gałęzi handlu, choćby to zniesienie miało być dokonywane nieznacznie.

Lord Fitz William dziwi się że odmiany w prawodawstwie zbożowém mają być wnoszone przez ministerstwo do którego należy lord Wellington, najdzielniejszy obrońca obecnego systematu, na co xżę Wellington powiada, że nie wejdzie w żadne szczegóły o środkach podawanych przez ministerstwo dopoką̨d te nie podpadną pod rozbior izby; wtenczas będzie się bronił od czynionych mu zarzutów.

Xiążę Buckingham zabrał głos dla wytłumaczenia izbi wyjścia swego z ministerstwa. Oddzielił się on od swych kollegów dla tego że nie podziela ich widoków co do szczegołów miary przedsiębranej przez nich we względzie praw zbożowych, ale mimo to nieprzestanie stale wspierać obecny gabinet.

— Po tych mowach izba przyjęła adres jednomyślnie.

— W izbie niższej, posiedzenie dnia tegoż rozpoczęło się zapowiedzeniem wielu wniosków ministeryalnych. Pierwszy minister sir Robert Peel oznajmił że 9 b. m. zawezwie izbę do zamienienia się w Komitet jeneralny, dla wzięcia na uwagę stanu prawodawstwa o zbożu. 8 b. m. viceprezes Biura handlu ma prosić o pozwolenie wniesienia billu względem kodyfikacyi przepisów handlowych kolonij angielskich i zmodyfikowania cła od przywozu ich płodów do Anglii. 15, Kanclerz Skarbu zwróci uwagę izby na fałszowanie biletów skarbowych.

Następnie adres odpowiedzi wniesiony został przez hrabię March, starszego syna xięcia Richmond, mającego 23 lata i poraz pierwszy występującego w Parlamencie, i poparty przez P. Beckoff.

Po niejakich uwogach P. Eward o potrzebie przyjęcia systematu handlowego bardziej liberalnego *Mowca izby* (Speaker, Prezydent) odczytał mowę Królewską a lord John Russell wyraził swoje zadowolenie z rozmaitych punktów adresu i z tego że ministerstwo dzisiejsze powołuje uwagę Parlamentu na też same przedmioty, które zajmowały zeszłe. Pilną jest potrzebą przywrócić rownowagę w finansach, ale niepodobna tego dokazać nie wziąwszy na uwagę prawodawstwa handlowego. Następnie lord Russell mówił o emigracyi, tudzież o prawach co do ubogich, a we względzie praw zbożowych z mocą obstawał za koniecznością urządzenia stałej taxy. Nieprzyrzekał swojego wsparcia przy ustanowieniu nowego cła, ale żądał modyfikacyi systematu handlowego Anglii, z którego możnaby spodziewać się pomyślnego wpływu na przychody Państwa. Szlach. Lord ponowił przyrzeczenie, które dał był w chwili opuszczenia rządów, że z bezstronnością i największą uwagą będzie roztrząsał projekta nowego gabinetu.

Sir Robert Peel wynurzył swoje ukontentowanie z jednomyślności z jaką spotkany był adres, ale dodał że ta go bynajmnicj nie dziwi.

Ministrów życzeniem było aby na pierwszém zaraz posiedzeniu izba nie zobowiązała siebie żadném stanowczém zdaniem w rzeczach, o których niema zupełnej wiedzy. Co do traktatów z Persyą Minister oświadczył że sprawiedliwość każe mu wyznać, że. Rossya szczerém sercem (cordially) do zawarcia ich dopomogła. Co do Stanów Zjednoczonych winszuje sobie Minister że lord Ashburton, którego osobiste stosunki z Ameryką czynią najzdolniejszym do położenia kresu tamecznym nieporozumieniom przyjął to posłannictwo, jakkolwiek okupione znacznemi z jego strony ofiarami. Minister nic przedwcześnie niepowie o reformie praw zbożowych którą wnieść ma w przyszłą środę. Chciałby jednoczasowie wyłożyć i swoję politykę finansową i handlową, ale się od tego wstrzyma w interesie dobra publicznego. Wszakże zamierza wyjawić swój systemat finansowy jak skoro izba uchwali potrzebne na utrzymanie służby publicznej summy.

Na stępnie adres przyjęty został jednomyślnie.

Naposiedz. 4 b. m. na zapytanie P. O'Connell sir Robert Peel odpowiedział, że niezwłocznie będzie wniesiony bill w przedmiocie uprawnienia małżeństw zawieranych między członkami kościołów episkopalnego i presbyteryalnego w Irlandyi, na inne zaś pytanie P. Easthope tenże minister rzekł, że na obecném posiedzeniu Rząd niema zamiaru przedstawić billu o taxach kościelnych.

W końcu posiedzenia lord Stanley miał długą mowę w celu otrzymania pozwolenia wniesienia dwoch billów: jednego o rewizyi praw względem przewożenia emigrantów na okrętach kupieckich, a drugiego o lepszém urządzeniu przedaży ziem w posiadłościach Australijskich. Bille te mają na celu ułatwienie emigracyi.

— Izba heraldyczna Dublińska ogłosiła pod dniem 25 Stycznia że Królowa Jmć raczyła mianować Małżonka swego Xięcia Alberta kawalerem orderu Irlandzkiego Św. Patrycyusza i rozkazać izby przodkował innym kawalerom, których liczba nie będzie mogła przechodzić 22.

— Gazeta urzędowa wczorajsza zawiera mianowanie xięcia Buccleugh członkiem Rady Tajnej i strażnikiecu tajnej pieczęci na miejsce xięcia Buckingham.

— Taż gazeta umiesciła przepis o porządku w jakim w nabożeństwie mają być wspominane osoby Domu Królewskiego. Po Królowej-Wdowie idzie xiążę Albert, potém xiążę Wallii, następnie inni Członkowie Rodziny.

— Żokoliczności pobytu Króla Pruskiego około sta podwyższeń miało miejsce w marynarce angielskiej.

— W nocy na 26 Stycznia na brzegach Anglii i Irlandyi panował straszliwy uragan. Kawiarnia Lloyds odebrała wiadomości o 23 okrętazh rozbitych; wielu ludzi utraciło życie.

— Dawni koloniści hollenderscy na przylądku Dobrej Nadziei emigrowali od lat trzech do Port-Natal i założyli tam udzielną osadę usiłując ustanowić jej niezawisłość od rządu angielskiego. Z tego powodu Wielkorządzca tameczny wydał obwieszczenie następne: «Osądziłem za potrzebne ogłosić, że emigranci w Port-Natal nie mają prawa być uważani jako ludność niepodległą, że Królowa Jejmość nie chce ich za taką uznać, ani pozwolić lub cierpieć, aby jakakolwiek część jej poddanych zgromadziła się i osiedliła jako stan albo naród niezależny na pomienionej ziemi, tudzież, że stosownie do rozkazów mojego rządu nieomieszkam zająć też ziemię zbrojnie, przez posłanie tam oddziału wojska Jej Królewskiej Mości.»

— W 1843 roku będzie otwarty w Londynie zajezdny hotel, który nie ma równego sobie w świecie. W tej

*

chwili zbijają pod tę budowlę 26 starych domów. Na tém miejscu stanie po dwóch leciech małe miasteczko dla podróżnych. Hotel ten będzie podzielony na dwanaście kwartałów, całkiem oddzielnych. Każdy z nich przeznaczony jest dla innego narodu, i podług tego urządzony. Pierwszy oddział jest dla amerykanów, drugi dla francuzów, trzeci dla Niemców, czwarty dla Hollendrów, piąty dla Rossyan i t. d. Każdy narod mieć będzie swoich kucharzy, swoję kuchnię, swoich lekarzy, swój gabinet czytania opatrzony w xiążki w swoim języku, wszakże podróżni będą mogli korzystać ze wszystkich gabinetów, równie jak i zamieszkiwać oddziały jakie się im podoba. Gmach ten, nazwany *Hotelem świata*, ma kosztować 500,000 funt. sterl. (3,500,000 r. ass.) Kapitał ten zebrany będzie z akcyj; przedsiębiercami są PP. Dopsin, amerykanin, Abraham Schmidt niemiec, i Aaron Dofkles, hollender.

Paryż 5 Lutego. W biurach izby deputowanych rozbierane są projekta do prawa o kredytach nadzwyczajnych z lat 1841 i 1842. Najznaczniejsza summa nad budżet była w wydziale wojny i wyniosła do 20,000,000 franków. Minister usprawiedliwia to użycie powiększeniem armii afrykańskiej od 33, do stopy 70,000. To dało powod do żwawych rozpraw nad pożytecznością zawojowań w Afryce, za czém Ministrowie mocno obstawali.

— W Budżecie Wydziału Spraw zagranicznych zaszło powiększeu przez ustanowienie nowego jednego ministra pełnomocnego w Buenos Ayrès z gażą 60,000 fr., dwóch konsulów 1 klassy z gażą 40,000 fr. dziesięciu drugiej klassy z gażą od 10 do 20,000 fr. i nadto kilku kanclerzy-drogmanów. To powiększeoie wynosi w ogóle 318,000 fr. nowego wydatku.

— Od czasu skazania na karę drukarza w sprawie dziennika la Mode, wyszły już dwie gazety: la Quotidienne i l'Atelier z całemi kolumnami białemi, którym drukarze odmówili miejsca.

— W nocy na 5 Stycznia statek parowy angielski the *Oriental* spotkał się i uderzył o fregatę francuzką *l'Embuscade.* Oba okręty mocno cierpiały.

Madryt 29 Stycznia. Pogłoski o zmianie ministrów zaczynają ucichać i mało znajdują wiary.

— Biskup Majorki X. Vallejo, mianowany na arcybiskupstwo Toledu, podał się do dymissyi z powodu projektu do prawa podanego przez ministra Sprawiedliwości we względzie stosunków kościoła Hiszpańskiego z Papieżem; również postąpił biskup Murcyi X. Posadas, mianowany arcybiskupem Walencyi.

— Espartero kazał zdjąć herby Królewskie z koszar gwardyi Królewskiej, gdzie teraz znajduje się jego gwardya honorowa, a natomiast położyć swoje własne.

Rzym. 24 Stycznia Papież prezydował na Konsystorzu tajnym, gdzie po krótkiej przemowie ogłosił kardynałami prałatów: Massimo, Acton, Vannicelli, Corci i xięcia Schwarzenberg. Na tymże konsystorzu Ojciec św. mianował XX. *Dupont*, arcybiskupem Bourges, *Giraud*, arcybiskupem Cambrai, *Guilbert* biskupem Vivier, i *Gignoux* biskupem Beanvais. Stolice Avignon, Tours, Angers, Rhodez i Poitiers pozostają wakującemi. P. Zacchia mianowany Gubernatorem Rzymu na miejsce P. Vannicelli, który został kardynałem.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Haga 7 Lutego. Król Jmć Pruski przybył tu wczora i wysiadł w pałacu J. K. W. Xięcia Fryderyka. Król zachowuje ścisłe inkognito.

Paryż 7 Lutego. Dziś minister prac publicznych złożył izbie deputowanych projekt o budowie dróg żelaznych. Drogi te mają być wyprowadzone z Paryża i pójdą do Belgii, do Strasburga, do Marsylii, do Bordeaux i do Nantes. Koszt ogólny wyrachowany jest na 1,200,000,000 franków. Minister Skarbu oświadczył że obejdzie się bez pożyczki na ten przedmiot i że własne zasoby kassy Umorzenia i długu niestałego (dette flottante) na to wystarczą.— Odebrano tu gazety z Indyj z których dowiadujemy się że wyprawa angielska do Chin odniosła nowe ważne zwycięztwa; zajęła na nowo wyspę Tchusan, a na lądzie zdobyła porty Tchinhai i Ning-Po. Natomiast nowiny z Afganistanu są nader niepomyślne; przez powstanie pokoleń. prawie powszechne, wojska angielskie w Kabulu zostały odcięte od swoich i znajdują się w najkrytyczniejszém położeniu. W samej stolicy Kabulu bunt wybuchnął, oficerowie angielscy zostali pozabijani w swych mieszkaniach i cały pułk angielski w pień wycięty. Całe miesiące przejdą nim odciętemu wojsku pomoc podać będzie można. W liczbie zabitych oficerów jest znany uczony, podpułkownik Burnes.

Bruxella, 7 Lutego. Minister Wojny, jenerał Buzen śmierć sobie zadał. Na jego miejsce mianowany inspektor jeneralny artylleryi, jenerał de Liem.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln.)

PRZEMYSŁOWOŚĆ KRAJOWA.

O Mińskiej handlowej Kompanii i kilka słów o potrzebie u nas i ważności przemysłu pod materjalnym i moralnym względami.

ZIOMKOM WSPÓŁ-OBYWATELOM POŚWIĘCAM.

(Dokończenie.)

Dziś już nie ma co prawić ludziom o potrzebie i ważności zarobkowej pracy; konieczność zarobku, powaby jakie w sobie łączy, nakazują pracować; chęć do pracy rozlana jest po wszystkich krańcach naszej społeczności. Zrobiliśmy więc postęp, bo niedołęztwo i próżniactwo potępione zostały. To jednak jeszcze nie jest rozwiązaniem rzeczy. Aby bowiem ogół mógł produkcyjnie pracować, oprócz środków i stręczonej możności produkcyjnego zajęcia się, potrzeba jeszcze odpowiedniej konsumpcji sprodukowanej wartości. Brak takich środków, trudność ich

nabycia, obok najżywszej chęci pracy, brak stałej równowagi między produkcją i konsumpcją, stanowią główną wadę dzisiejszego stanu i wewnętrznego układu przemysłu. Ztąd to narzekania na trudny zarobek i ciężkie czasy, ztąd niedostatek i ubostwo mozolnie nawet pracujących ludzi. To również jest powodem tak zwanych, przemysłowych albo handlowych *Kryz*, które od czasu do czasu w krajach żywszego ruchu przemysłowego pojawiają się, i za każdym razem są powodem majątkowych ruin wielu tysięcy familij i dotkliwą plagą ubogich robotników. Rozwiązanie tej tyle ważnej dla ludzkości kwestij P. Alexander Kurc, w przywiedzionej już, a tak głęboko pomyślanej rosprawie, na następnych warunkach zasadza.

1od «Na wprowadzeniu w przemysł organizacij pracy zarobkowej, któraby nie ścieśniając wolnego jej biegu, jak to czyniły prawa cechów, nie narażała jej na zupełnie nieprzewidziany los konkurencij, która jest żeglowaniem po oceanie bez bussoli jak to obecnie ma miejsce.»

2re «Na zaprowadzeniu obszernego systematu kredytu i cyrkulacij w jedności pojęcia zasad w całym kraju rozwiniętego, i na niezachwianych podstawach opartego, któryby ułatwiał środki produkcyjnej pracy, i zapobiegał grze na papiery i mnożeniu się nieprodukcyjnych, często na pieniężnych obrotach polegających spekulacij, które nie tylko prawdziwy i produkcyjny ruch przemysłowy, wielkich pozbawiają kapitałów, lecz nawet nieprawe, bo wprost ze strat jednych ludzi na korzyść drugich wypływające przynoszą zyski: — prawdziwy zarobek nie powinien niczyjej stanowić straty.»

3ie «Na zaprowadzeniu systematycznej instrukcij przemysłowej w całym kraju rozwiniętej, któraby odpowiednią była coraz bardziej wznoszącemu się wykształceniu technicznemu przemysłu, i stosownie oświecając miljony ludzi, uczyła produkcijnie używać stręczonych środków. Tym sposobem nietylko miljony biegłych producentów, lecz, co ważniejsza, miljony wypłacalnych konsumentów powstałyby.»

Lecz od ogółu wracając znowu do szczegółów, nie od rzeczy byłoby zdaje się, rzucić tu jeszcze parę prawd Ekonomij Politycznej, u nas nie dość znanych, a przy analizie działań indywidualnych, nasuwających się. Bo gdy za dni naszych, zjawia się u nas coraz więcej osób, mających dość zasobow moralnych i materjalnych, i ożywionych gorącemi chęciami dobra dla swej ziemi; ważna jest aby wiedziano, co w pojedyńczym człowieku, w jednostce, jest podstawą przyszłego powodzenia w działaniu.

To powodzenie w działaniu, na drodze przemysłu i handlu, mówi *Jeremijasz Bentham*, ma za zasadę trzy warunki: *skłonność przyrodzoną*, *znanie się na rzeczy* i *możność*. I lubo pierwsza, zbyt wygórowana, do skupienia bogactw przez pracę i oszczędność może się stać obrzydłą w oczach człowieka pojmujacego wyższą cywilizacją, zawsze jednak skłonność posiadania własności, musi przewodniczyć rodzajowi ludzkiemu. Rezultatem tej skłonności jest *znanie się na rzeczy*, które z natury swej usposabia każdego w swojém kołku do badania środków zachowania i powiększania dostatków. *Możność* zawisła od kapitału pieniężnego jest doń proporcjonalną, i dalej się posunąć nie może.

Już dziś nikt nie przeczy, że bogactwo sprzyja rozwinięciu umysłowemu i rosprzestrzenieniu światła; ono nawet, co wyda się może dziwném, nie w jednym, podnosi i utrzymuje szlachetne sentymenta; i historja uczy, że jest ścisła konnexja między bogactwem i cywilizacią. Ani nauki, ani sztuki piękne nie były uprawiane ani poszukiwane w narodach ubogich; a nawzajem ich postępy wpływały wszechwładnie na rozwinięcie przemysłu. Historja, mówi *Lueder* (*) nie wspomina ani jednego narodu któryby był leniwy i ubogi, i wykształcony zarazem, ani jednego ludu ucywilizowanego, któryby się nie rozwinął na łonie przemysłu i pomyślności towarzyskiego bytu.

Wiadome są krzyki purytanów moralnych, któremi nieraz wyrażano bojaźń, aby rozwinięcie przemysłowe przechodząc w utylitarne zapamiętanie się, nie działo się kosztem przymiotów moralnych, i nie zasiewało w umysłach zbytecznej żądzy zysku. Nie trzeba wszakże spuszczać z uwagi, że w większej większości rodu ludzkiego nic tak nie przyczynia się do poniżenia uczuć szlachetnych, jak nędza.

Takie jest przekonanie wszystkich, głębiej tę rzecz rospatrujących: lecz obawiam się, aby mię nie zrozumiano, osobliwie w narodzie, jak nasze strony, gdzie śród tłuszczy poetyzującej młodzi, unoszącej się śród tumannych sfer marzycielskiej poezij, śród tego nawału nieszczęsnych a urojonych żeglarzy po lądzie, chmurach i wodach, — aby mię za hołdującego złotemu cielcowi nie okrzyczano. Uchowaj mię Panie Boże! abym jak *Karól Dupin*, chciał wpoić memu narodowi myśl, któraby go miała zrobić podobnym do drewnianego manekinu, poruszającego się za pomocą ukrytych sprężyn i nitek. Smuciłbym się głęboko, gdybym widział pomiędzy memi współbraćmi spetryfikowanych Diupen'ów lub skośniałych Jeremjaszów Bentham'ów!

Od takich ludzi, w których sercach krew ledwie się obraca a nogi i ręce poruszają się za pomocą drótu lub nitek, uciekać nam jak najdalej należy. . . . Rozumne tylko połączenie korzyści materjalnych z widokami moralnemi, może doprowadzić narody do tak dawno pożądanej, i od tak dawna szukanej, ogólnej szczęśliwości.

Cała rzecz w tym, abyśmy nie byli jednostronnymi, abyśmy zajęci zbyt pilnie zachowaniem żywiołu idealnego, niezaniedbali drugiego, nie mniej ważnego dla nas. Wierzcie mi panowie, młodzi towarzysze pióra, rozum też niekiedy wart poezij. Oddawajmy sprawiedliwość wszelkim umysłowym przewagom; one to między tylu ważnemi wy-

(*) *Über national Industrie* 1. XXXII.

nalazkami, nadały potęgę, głównemu motorowi dzisiejszej industrij, kamiennemu węglowi. Ten węgiel stał się dzisiaj duszą nowego świata i lepiej niż samo obrączkowe złoto przyczynia się do powiększenia bogactw narodowych. Oto są cuda potęgi intellektualnej, które szanować należy. Utilitarność, wierzcie mi, ma też swoją dobrą stronę. «Polepszenie materjalnego bytu, jak słusznie wyrzekł *P. Alex. Przeździecki*, (zasłaniam się zawsze domowemi pisarzami), pociągnęłoby za sobą udoskonalenie moralne, nie tak skażone byłyby obyczaje, nie tak gruba ciemnota; wyraźniejby słyszano głos sumienia, lepiejby własną myśl rozumiano.»

Już dziś śmieszną wydałaby się obawa, aby tarki białych buraków, folusze i *Mull-Yenny* nieponiżyły herbownego splendora starożytnych domów! . . . . .

Kończąc te słów kilka, w interessie naszego obywatelstwa wyrzeczonych, niemogę się wstrzymać, abym nie przywiódł tu jeszcze kilku myśli, z tak pięknie i tak wymownie napisanej rozprawy Pana Alex. Kurca.

«Jeżeli wspomniemy na stan moralny ducha naszego wieku, który kołysał się między wiarą i wiedzą, i ani w jednej, ani w drugiej stałego punktu nie znajdywał, a wpływem stanu materjalnego bytu człowieka rządził się, — wielka ważność dla ludzkości, z wprowadzenia w przemysł stosownego potrzebie i właściwego pojęciom organizmu, jaśniej jeszcze nam wystąpi. Cóż bowiem silniej demoralizuje ludzi, jak niedostatek i nędza? Milczy tam zwiędłe naszej epoki serce, pobłaża wydrwione sumienie, gdzie konieczna woła potrzeba, lub rozkiełzana pali żądza. Moralność i cnoty, wielce bronione są dobrem mieniem od pokusy i zgorszenia. Szukajmy więc środków ogólnego dobrego mienia, a nawet błąkaniem zmordowany duch ogółu na prawdziwą wstąpi drogę, spokojnemi ożywi się zasadami, i nowy, nieznany dotąd, świat dla siebie stworzy. Srodki, które nam dzisiejszy układ przemysłu przedstawia, nie wystarczają potrzebie, a stąd zacięta walka konkurencyjna, żywiona potężną siłą interessu osobistego, tak wyraźnie zaćmiewa w społeczności to, co ogół dotyczy i co go przez siebie wypowiada. Brak inspiracij do wielkości, osłabiona twórczość we względzie sztuki, mały interes w zgłębianiu nauki i wzbogaceniu wiedzy nawet ze strony tych ludzi, którzy prawa do pojęć cywilizacją wyrobionych odmówić sobie nie dają, są to cechy ducha naszego czasu, dostatecznie o takim jego stanie przekonywające. Historja ma jednakże cel swojego biegu i przyjść muszą czasy, w których trudy praktycznego życia, słodzić się będą miłującém sztukę sercem i chciwą bogactwa nauki myślą, a wtenczas człowiek, nie da się jak obecnie, porwać absolutnie jednym elementem, lecz łącząc zgodnie teoretyczność z praktycznością, uzacni ducha swego pojęciem idei świata w ogólnej jej całości.»

Pisząc te słów kilka mieliśmy przedewszystkiem na celu prowincije, po tej stronie Niemna, aż do Dniepru i Dźwiny leżące; znany bowiem nam jest duch przemysłowości Warszawskiej, może więcej hamulca niż pobudzenia potrzebujący. Te strony, szczególniej Białoruś, od dawna oczekuje skinienia czarownej rószczki przemysłowego genjuszu, któryby jeden tylko był w stanie wyprowadzić ją z opłakanego położenia. Lecz do tego potrzeba nie pojedyńczych usiłowań ale wspólnych sił i dobrej woli całego obywatelstwa stron tamtych. Jeżeli gdzie, to tam byłyby skuteczne *associjacije* przemysłowe, nadające ruch massom całej ludności, które dzisiaj są tak wielkiego rzutu i znaczenia. Najgorliwsze starania pojedyńczych osób, niemogą wiele zdziałać w stronie, gdzie śród ogólnego zobojętnienia na dobro powszechne, wywiązujący się krótko-widzący egoizm, dbający tylko o bliskie osobiste, drobiazgowe widoki i zyski, nie pozwala dójrzeć dalszych, przestronniejszych, godnych moralnego człowieka, celów. Sarkastyczny *Jarosz Bejła* sądził że niżej baragolstwa upaść nie podobna; wszelako tam zasadą był jakiś żywioł umysłowy, który następnie, w nadużycie się zamienił.

Niepodobna nam nie wspomnieć z uwielbieniem, które się zawsze ciśnie do zasługi i prawdziwej godności, imienia xięcia Konst. Lubomirskiego, otoczonego podwójną chwałą cnoty obywatelskiej i poświęcenia się; nie podobna przemilczeć i zacnych usiłowań Marszałka Ludw. Bielikowicza, do swoich spekulacyjnych przedsięwzięć łączącego wyższe moralne widoki. Jak niegdyś Wojciech Pusłowski ożywiał litewskie gubernie, do tego zabiera się dopiero w Mińskiej Marszałek Słotwiński. W Pińszczyźnie przed kilką laty, robił podobne próby P. Twardowski. Jeżeli nie wszystkie te usiłowania, pomyślny skutek uwieńczył, zawsze jednak zasłużyły na wdzięczne wspomnienie, przez samą myśl, żeśmy probowali przynajmniej wydźwignąć się z obumarłego stanu przemysłowego. Pisarzowi, któryby chciał tę stronę obywatelskiej chwały naszej dostateczniej rospatrzyć, przedstawiłby się obszerny szereg imion, z których tylko kilka tu wymieniliśmy. Cześć im i chwała! J nie możemy lepiej tych kilku uwag naszych zakończyć jak przytaczając słowa genialnego myśliciela naszego Mich. Grabowskiego, może głębiej od innych w umysłowe potrzeby nasze wnikającego. «Ale pracujmy, mówi, i naśladujmy P. Narcyza Makowieckiego i Xięcia Witgensztejna, i tylu innych, co zaprowadzają nowe odnogi bogactwa krajowego, stawią użyteczne fabryki, życie i przemysł w około siebie szczepią i rozpleniają; kraj, któryby miał tyle ognisk cywilizacij, ile Dworów białych, mógłby się zaiste nazwać na drodze postępu.» *Romuald Podbereski.*

Pisałem w Petersburgu.
1842 r. d. 25 Stycznia.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Февраля 9-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.